B I U L E T Y N N.2.

POLSKIEGO STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO

Londyn, we wrześniu 1942 r.

UCHWAŁY

Komitetu Zagranicznego Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, powzięte w Londynie, dnia 23 września 1942 roku.

1.

Komitet Zagraniczny Polskiego Stronnictwa Demokratycznego chyli czoło przed męczeństwem i bohaterską postawą Kraju; slubuje wytrwanie przy idei nieubłaganej walki z najeźdzcą; składa hołd Armii Polskiej i Jej męstwu; ślubuje nieustępliwość w walce o zupełne urzeczywistnienie ideałów demokratycznych; zapewnia, że treść i forma jego ustosunkowań się do Rządu i do Stronnictw nie przekroczy nigdy granic rzeczowości i zrozumienia interesów Państwa.

2.

W przedmiocie organizacji powojennego ładu światowego, Komitet Zagraniczny Polskiego Stronnictwa Demokratycznego stoi na gruncie:

a/ konieczności powołania do życia organizacji światowej państw dla zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego i planu gospodarczego, który uwzględni słuszne interesy człowieka i narodów oraz umożliwi przez te uprzemysłowienie Polski i podniesienie stopy życia Jej ludności do poziomu stopy życia ludności krajów zachodnio-europejskich;

b/ celowości powstania dobrowolnych regionalnych związków międzypaństwowych, działających w ramach organizacji światowej.

3.

W przedmiocie stosunków polsko-rosyjskich, Komitet Zagraniczny Polskiego Stronnictwa Demokratycznego uważa spory nad okolicznościami zawarcia Paktu Polsko-Rosyjskiego za, w chwili obecnej, nieprowadzące do celu, stwierdzając przy tym, że nikt z Polaków nie dopuszcza myśli o jakiemkolwiek uszczupleniu praw Polski wynikających z Traktatu Ryskiego. Komitet Zagraniczny daje natomiast wyraz głębokiej trosce, jaką napawa go wykonywanie Paktu przez stronę rosyjską, w szczególności jeżeli chodzi o tysiączne rzesze wywiezionych żołnierzy polskich, o których zaginął słuch, o obywateli polskich jeszcze trzymanych w więzieniach i obozach oraz o tragiczną dolę szerokich mas ludności polskiej, wysiedlonej w głąb Rosji i nieobjętej akcją ewakuacyjną. Komitet Zagraniczny wyraża nadzieję, że energiczna interwencja czynników rządowych doprowadzi do rychłego i korzystnego załatwienia tych palących spraw.

4.

W przedmiocie polityki rządowej w stosunkach wewnętrznych, Komitet Zagraniczny Polskiego Stronnictwa Demokratycznego oświadcza, że nie zapoznając konieczności wynikających ze stanu wojny, stoi na gruncie stosowania w tej polityce zasad demokratycznych, w szczególności zaś uszanowania praw opozycji politycznej, wolności prasy i pozostawienia poza próbami jakiejkolwiek infiltracji politycznej szeregów armii, która winna być wyłącznie narzędziem obronnym państwa. Komitet Zagraniczny oczekuje, że postępowanie czynników rządowych położy kres zaniepokojeniu opinii publicznej, jakie istnieje na tle tych spraw.

5.

W przedmiocie stosunków pomiędzy stronnictwami, Komitet Zagraniczny Polskiego Stronnictwa Demokratycznego:

a/ stoi na gruncie wspólnego frontu wszystkich stronnictw i ugrupowań w walce z najeźdzcą;

b/ widzi, zgodnie z wskazaniami ustalonego w Kraju Programu Polski Ludowej, konieczność ścisłej współpracy Polskiego Stronnictwa Demokratycznego z stronnictwami reprezentującymi interesy chłopów i robotników, zaś po powrocie do Kraju konieczność oparcia rządu na koalicji tych stronnictw i Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, jako reprezentującego interesy inteligencji pracującej łącznie z srednim mieszczaństwem.

---oOo---

Program Polski Ludowej.

Robotnik londyński ogłosił dokument niezmiernej wagi: PROGRAM POLSKI LUDOWEJ. Program ten jest niesfałszowanym głosem tych, co dziś prowadzą walkę, głosem zasługującym na najbaczniejszą uwagę.

Jesteśmy dziś w wojnie. Wysiłek całego narodu zjednoczonego w walce z najeźdzcą skoncentrowany jest przede wszystkim w kierunku zwycięstwa. Cały naród bez wyjątku - ze słuszną dumą podkreślamy zawsze ten fakt, że w Polsce nie ma quislingów - ma przed sobą jeden wspólny cel: Polskę niepodległą, wolną i szczęśliwą.

Ta jednak walka z wrogiem nie wyczerpuje naszych zadań. Zapytanie, które Słowacki rzucił emigracji 1831 roku "Polska, ale jaka?" to zapytanie stoi i przed nami. Od tego jaka odpowiedz będzie na nie dana zależy, czy ta Polska niepodległa, której zmartwychwstanie jest naszym dogmatem, co do którego nikt, ani w kraju ani na emigracji nie zwątpił ani na chwilę będzie istotnie wolna i szczęśliwa. Na to zapytanie odpowiedz musi być dana już dziś, w chwili gdy walka jeszcze się toczy, nie można jej odkładać do chwili gdy do kraju wolnego od najedcy wrócimy.

Tak było zresztą zawsze. Zawsze ci, co walczyli o Polskę niepodległą, mieli jasny program tego o jaką Polskę walczą. Powstanie Kościuszkowskie było nietylko walką z najeźdcą - było jednocześnie walką o wyzwolenie rzesz chłopskich, było ideowo ściśle związane z Wielką Rewolucją Francuską.

Rząd Narodowy 1863 roku w pierwszej swej proklamacji uwzględnił hasła społeczne i wysłannicy jego szli na Ukrainę ze "Złotą Hramotą." A garstka"szaleńców" co 6 sierpnia 1914 roku przekroczyła granicę rosyjską i rzuciła wyzwanie caratowi wiedziała o "jaką" Polskę walczy. Wszakżeż Strzelec wywodził się z Organizacji Bojowej PPS i był politycznie firmowany przez skonfederowane stronnictwa niepodległościowe, to jest przez blok ówczesnej lewicy polskiej, PPS, Stronnictwo Ludowe, inteligencję demokratyczną. Tragiczny los Legionu Wschodniego mocniej jeszcze ten społeczno-ideowy charakter walki legionowej podkreślił.

Na to zapytanie właśnie "Polska, ale jaka ?" daje odpowiedz dokument przybyły z kraju. By Polska była wolna i szczęśliwa trzeba by "masowe ruchy warstwy chłopskiej i robotniczej, zjednoczone z demokratycznym ruchem pracowników umysłowych sprawiły by od pierwszych dni lud pracujący Polski uzyskał decydujący i trwały wpływ na rządy w państwie w postaci rządu ludowego."

Dokument daje następnie wytyczne programu tego rządu ludowego. Tymi sformułowaniami w tej chwili zajmować się nie będziemy. Większość ich jest bezsporna dla każdego demokraty, tymi które mogą wyda-

wać się sporne będzie można zająć się w przyszłości. Istota jednak leży nie w tych szczegółowych sformułowaniach. Istotą w stosunku do której Polskie Stronnictwo Demokratyczne pragnie zająć odrazu stanowisko, jest teza rządu ludowego.

Znamy dobrze ten termin. Jest to termin, którego używaliśmy w roku 1918 dla określenia pierwszego rządu polskiego, tego rządu, który pod przywóctwem Ignacego Daszyńskiego zebrał się w Lublinie. Jest to termin w pełnym tego słowa znaczeniu bojowy.

Rząd ludowy bowiem to pojęcie przeciwstawne pojęciu rządu jedności narodowej, jaki Polska dziś posiada. Jeżeli akceptujemy w zupełności program Polski ludowej w tym jego centralnym punkcie nie znaczy to bynajmniej, byśmy występowali przeciwko obecnej koncepcji rządu jedności narodowej. Póki walka z wrogiem trwa, póty rząd jedności narodowej jest koniecznością. Tak było i w Polsce 1920 roku.

Z chwilą jednak wyzwolenia kraju, z chwilą gdy trzeba będzie czynami odpowiedzieć na zapytanie "Polska, ale jaka ?" z tą chwilą rząd będzie musiał być jednolity ideowo w sprawach społecznych.

Działacze Polski podziemnej mówią nam Koncentracja demokratyczna winna być przeto obozem przygotowania zbrojnego powstania przeciw okupantom i zdecydowanej walki z rodzimą reakcją.

"Demokracja polska zjednoczona ideowo i zdyscyplinowana politycznie, przygotowana do rozprawy z wrogiem i zdecydowana do przezwyciężenia wszelkich zapór reakcji wewnętrznej musi zwyciężyć i stworzyć nową erę rozwoju Polski w braterskiem współżyciu z innymi wolnymi narodami."

Tak jest. Polska, która powstanie musi być Polską demokratyczną nietylko w tym luźnym sensie tego słowa, który dziś pod nazwą demokracji pozwala podszywać się reakcji społecznej, a nawet najgorszym wrogom demokracji. Musi być demokratyczna w tym sensie, że rządy w niej sprawować będzie demokracja polska.

A któż demokrację tę reprezentuje ? Program Polski Ludowej i na to zapytanie daje jasną odpowiedź. Nie jedna partja tylko. Ani PPS, ani Stronnictwo Ludowe nie zgłaszają pretensji o wyłączne przedstawicielstwo demokracji polskiej, nie żądają władzy tylko chłopskiej, lub tylko robotniczej.

Demokracja polska, to mówiąc językiem manifestu "koncentracja" demokratyczna, to "masowe ruchy warstwy chłopskiej i robotniczej zjednoczone z demokratycznym ruchem pracowników umysłowych". Mówiąc potocznie to blok lewicy polskiej, blok robotników, chłopów i inteligencji pracującej.

Tam w kraju blok ten jak widzimy już powstał. Naszą jest rzeczą, aby powstał i tutaj na emigracji.

---oOo---

Z ŻYCIA STRONNICTWA.

Delegacja P.S.D. u Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w sobotę dnia 12 września delegację Komitetu Zagranicznego Polskiego Stronnictwa Demokratycznego.

Zaszczycona dłuższą rozmową delegacja poinformowała Pana Prezydenta o działalności, w szczególności zaś o obecnej aktywizacji prac, Stronnictwa na emigracji. Delegaci wręczyli Panu Prezydentowi Biuletyn, zawierający"Deklarację" ideową.

---oOo---

Komitet Zagraniczny P.S.D., na posiedzeniu w dniu 9.IX.42, w związku z uchwaleniem swej Deklaracji Organizacyjnej, przyjął jednogłośnie do wiadomości, że p. Mieczysław SZERER wszedł z tytułu osobistego w skład Rady Narodowej.

---oOo---

Deklaracja Organizacyjna P.S.D.

Komitet Zagraniczny Polskiego Stronnictwa Demokratycznego uchwalił na posiedzeniu z dn.9 września deklarację organizacyjną. Deklaracja ta stwierdza, że siedzibą P.S.D. jest Kraj, gdzie stronnictwo prowadzi walkę w podziemiach. Władzami stronnictwa są władze ukonstytuowane w Kraju. Komitet Zagraniczny jest tylko czasową emanacją Stronnictwa. Uważa on za swe zadania a/ reprezentowanie organizacji krajowej Stronnictwa wobec emigracji i wobec zagranicy, b/ prowadzenie prac jakie mogą się okazać potrzebne Stronnictwu w Polsce w chwili odzyskania niepodległości, c/ prowadzenie agend kół zagranicznych Stronnictwa.

Na czele Komitetu stoi Wydział Wykonawczy składający się z 7 - 12 członków. Obradom Komitetu i Wydziału Wykonawczego przewodniczą kolejno wszyscy członkowie Wydziału Wykonawczego, zmieniający się w każdym miesiącu kalendarzowym w alfabetycznej kolejności nazwisk.

---oOo---

Odczyt inżyniera Witolda Wierzejskiego.

Dnia 15 września w sali Ogniska Polskiego odbył się pierwszy odczyt urządzony przez Polskie Stronnictwo Demokratyczne.

Pan Nieduszyński, przewodniczący odczytowi, w krótkich słowach zapowiedział i wyjaśnił motywy, które kierowały Stronnictwem, gdy postanowiło cykl tych odczytów dyskusyjnych zorganizować. "Chcielibyśmy, ażeby z tych zebrań dyskusyjnych wyłoniła się wizja przyszłej Polski, lepszej, silniejszej, sprawiedliwszej, na zdrowszych podstawach zbudowanej" powiedział. Następnie p.Nieduszyński przedstawił prelegenta, inż. Witolda Wierzejskiego, który wygłosił odczyt p.t. "Zagadnienie gospodarczej odbudowy Polski."

Zagadnienie odbudowy Polski nie może być - zdaniem prelegenta - rozwiązane w oderwaniu od sytuacji politycznej i gospodarczej świata, jaka wyłoni się z tej wojny, a w pierwszym rzędzie od wyniku walki dwóch całkowicie odrębnych ideologii, reprezentowanych z jednej strony przez Roosevelta, a z drugiej przez Hitlera.

Trudność polegać będzie na tym, iż odbudować będziemy musieli wszystko, a zatym rolnictwo, przemysł, spółdzielczość, kredyt, samorząd, a przede wszystkim samą strukturę państwową.

Na dzieło odbudowy Polski składają się dwa główne problemy: demograficzny i gospodarczy.

Jeśli chodzi o ten pierwszy problem, to dotychczasową gospodarkę polską cechowało niesłychane wprost marnotrawstwo materiału ludzkiego, którego wartość biologiczna była już za czasów naszej niepodległości w trakcie widocznego zmniejszania się.

Jeśli chodzi o gospodarczy aspekt odbudowy, to rola w nim czynnika demograficznego da się porównać do roli rudy żelaznej przy fabrykacji żelaza i stali. Nic bez niej nie da się zrobić.

Mottem odbudowy naszej powinny być owe tak proste słowa modlitwy codziennej: "Chleba naszego powszedniego daj nam Panie", chodzi w zagadnieniu tem bowiem istotnie o chleb i pracę dla najszerszych warstw ludności.

Kardynalnem pytaniem jakie musimy zadać sobie, przystępując do opracowania programu odbudowy, jest, "jaki ma być jej cel?". Jedna też może być w tym wypadku tylko odpowiedz: celem tym musi być człowiek i jego dobro.

Prelegent jest zasadniczo przeciwny wszelkim rozwiązaniom, które upustu dla polskich sił roboczych szukają w emigracji. Zgodnie z opinją prof. Tennenbauma uważa on również, iż wywóz produktów rolnych z Polski jest poprostu "wynikiem niedojadania".

Chłop polski to nietylko główna ostoja polskości, ale też i główny trzon naszego życia gospodarczego.

Toteż wszelki program musi przede wszystkim mieć na oku poprawę egzystencji chłopa. Dwa do tego prowadzą środki: podniesienie chłopskiego stanu posiadania oraz intensyfikacja gospodarki rolnej i hodowlanej. Standart życia chłopa musi oprzeć się na godziwych, ludzkich normach zarobkowych.

W dziedzinie uprzemysłowienia kraju , przedwojenny przykład C.O.P.u , jest doskonałym obrazem złożoności całego zagadnienia i niesłychanej współzależności jego od całego szeregu czynników daleko sięgających w nasze życie społeczno-gospodarcze. Trudności zagadnienia w skali C.O.P.u obrazuje prelegent zapomocą kilku przykładów dotyczących dostarczenia prądu elektrycznego, kredytowania inwestycji maszynowych i zagadnienia uzyskania odpowiedniej ilości sił technicznych.

Należy liczyć się też z trudnościami innego rodzaju. Tak np. - zdaniem jego - natychmiastowe wprowadzenie unii celnej z Czechosłowacją zrujnowałoby z miejsca polską produkcję pojazdów mechanicznych.

Już w przyszłym traktacie pokoju będą założone pewne rozwiązania różnych problemów, które będziemy musieli przyjąć i do nich dostosować nasze plany. Staniemy również wobec pewnych konieczności importowych jak koks, ruda żelazna, miedz itd. których nie będziemy mogli ominąć. Zawierane przez nas traktaty handlowe nadadzą ze swej strony gospodarstwu naszemu również pewien kierunek.

Cechą charakterystyczną naszego przemysłu będzie musiała być jaknajwiększa oszczędność i skoordynowanie wysiłków i dlatego koniecznem będzie planowanie. Liberalizmu gospodarczego już dawno nie ma, stopniał on oddawna pod działaniem niezliczonych instrumentów ingerencji państwa.

Reasumując, prelegent podkreślił, iż celem programu odbudowy musi być człowiek w Polsce, którego nie wolno redukować do roli trybu w maszynie. Podniesienie jego standartu życiowego zajmować musi naczelne miejsce w hierarchii motywów planu odbudowy. Plan ten obejmować musi obszerny program reformy rolnej, oraz uprzemysłowienie kraju, przyczym zagadnienie przemysłu wojennego wysuwać się będzie w Polsce zawsze na naczelne miejsce. Planowanie nie może być uważane ani za cel, ani nawet za środek, lecz jedynie tylko za metodę pracy.

W planie odbudowy szczególnie ważne miejsce zajmować winna współdzielczość, problem uszlachetniania eksportu, rozbudowa marynarki państwowej oraz rozwój przemysłu wojennego, opartego na odpowiedniej podbudowie.

W ożywionej dyskusji, która wywiązała się następnie zabierali głos kolejno PP. Ciołkosz, Kwiatkowski, Milanowski, Hemar, Poznański i Nieduszyński.

W dłuższym przemówieniu poseł Ciołkosz wyraził zadowolenie swe z inicjatywy P.S.D. urządzania cyklu publicznych zebrań dyskusyjnych, która stwarza nowy bardzo ważny warsztat pracy umysłowej. Godzi on się zasadniczo z poglądami inż. Wierzejskiego i sądzi, iż na specjalne podkreślenie zasługują w planach odbudowy gospodarczej Polski momenty takie jak czynnik geograficznego naszego położenia, jak stosunki etnograficzne kraju, a wreszcie czynnik demograficzny. Odnośnie tego ostatniego niebywała prężność biologiczna narodu polskiego pozwala spodziewać się, iż zwycięsko potrafi on przetrzymać próbę destrukcyjną najeźdzcy i że rychło odzyska pełnię swej żywotności. Jeśli chodzi o planowanie nie chciałby, aby nasza koncepcja mogła choć na chwilę być postawiona przed znakiem równania z koncepcjami planowania sowieckiego lub niemieckiego, które były nastawione wyłącznie na rozbudowę potencjału wojennego drogą autarkii. Podstawy autarkii rosyjskiej były szersze i kompletniejsze, co pozwalało planowaniu Z.S.S.R. nadać kierunek raczej defensywny. Natomiast planowanie niemieckie, budowane na obszarze dalekim od samodzielności gospodarczej musiało zakończyć się wojną agresywną i podbojem innych terytoriów. P. Ciołkosz podkreślił, że po wojnie planowanie nie będzie mogło być jedynie planowaniem w skali narodowej, ale że będzie konieczny ogólny plan gospodarki światowej i plany gospodarcze regionalne, w ramach których będzie się musiało rozwijać planowanie narodowe.

---oOo---

ADRES SEKRETARIATU Komitetu Zagranicznego Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, 10, Larpent Avenue, London, S.W.15
Telefon; PUTney 6515